

Koniec OFE czyli pieniądze, które są twoje, ale jednak ich

16 kwietnia 2019

Premier Morawiecki zapowiada: Polacy, zwrócimy wam pieniądze z OFE, dostaniecie je na swoje indywidualne konta! Tylko, że tak się nie stanie. Dostaną ci, którzy zdecydują się zapłacić od tej sumy należny podatek. Reszta zostanie przekazana do ZUS. Więc wszyscy, którzy już cieszyli się na zgromadzone 10 tys. zł (średnio tyle Polacy oszczędzili), mogą przestać. Absolutnie nie będzie tak różowo.

„Chcemy odbudować zaufanie Polaków. Dziś przekazujemy te środki społeczeństwu, przekazujemy je ludziom. Tusk powiedział: to nie są wasze pieniądze. Kiedy więc mówię o przekazaniu tych pieniędzy, to de facto jest to sprywatyzowanie ich” – czarował premier na konferencji prasowej w poniedziałek. „Polacy będą mieli wybór, czy środki pójdą na IKE, czy wybiorą ZUS. Domyślnie zakładamy, że Polacy mogą chcieć zostawić je na swoich indywidualnych kontach.”

To i tak wielka pańska łaska. W budżecie po prostu brakuje już pieniędzy na kolejne obietnice. W pierwotnej wersji Morawiecki chciał po prostu zabrać jedną czwartą z aktywów OFE, które ulokowane są w zagranicznych akcjach i obligacjach o wartości 23,4 mld zł (1,5 tys. na osobę) i zasilić nimi Fundusz Rezerwy Demograficznej. Z tego pomysłu zrezygnowano, bojąc się najwyraźniej gniewu suwerena. Ale znaleziono kolejny „myk”, żeby rząd zdołał jednak coś z tego uszczknąć.

Przy przelewie środków zgromadzonych w OFE na Indywidualne Konto Emerytalne (IKE) trzeba będzie zapłacić podatek, który do tej pory państwo nie był uwzględniany w rozliczeniach (środki te odliczano od dochodu do opodatkowania). Szczęście w

nieszczęściu – łaska władzy poszła jeszcze kawałek dalej – „opłata przekształceniowa” będzie wynosić „tylko” 15 procent rozbite na 2 raty: 7,5 proc. wartości w 2020 i drugie 7,5 proc. w 2021.

Zakładając, że każdy oszczędzający zdążył zgromadzić średnio 10 tysięcy (to dane z końca marca), można założyć każda rata podatku od przenoszonych na indywidualne konto emerytalne wynosiłaby około 750 zł. Tyle dwa razy zapłacisz władzy za to, by pozwoliła ci skorzystać z tego, co sam latami wypracowywałeś.

Przy decyzji, że jednak przenosimy wszystko do ZUS, podatku nie będzie. Dlaczego? Mateusz Morawiecki tak to tłumaczył: „Jeżeli są wypłacane środki przez ZUS, dzisiejsze emerytury, one są obciążone 18-proc. podatkiem, a dla niektórych 32 proc. (...) Bez opłaty przekształceniowej środki z IKE (nie podlegające opodatkowaniu – red.) byłyby uprzywilejowane.”

Ale niezależni ekonomiści patrzą na to wszystko nieco inaczej. Nie mają wątpliwości, że jest to sposób, by rządzący sięgnęli do naszych kieszeni: „Zakładając, że zostaniemy w IKE, czyli z tymi środkami nie będziemy nic kombinować, to dzisiaj stracimy 15 proc. To jest ta zła informacja, to jest zabranie nam tych pieniędzy. (...) Dzisiaj mam zapłacić podatek, który normalnie płaciłbym dopiero jak będę na emeryturze” – mówił ekonomista Marek Zuber w TVN24 BiS.

Indywidualne Konta Emerytalne istnieją już dziś – to jeden z elementów trzeciego filara systemu emerytalnego (pierwszy to ZUS, drugi – OFE). Obecnie konta IKE ma niemal milion Polaków. Z ponad czterdziestu...

Autorstwo: Tomasz Dudek

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)